



Pismo Lokalne Rady Dzielnicy VII

Kurier Zwierzyniecki

Bielany – Chełm – Olszanica – Półwie Zwierzynieckie – Przegorzały – Wola Justowska – Zwierzyniec – Zakamycze

nr 4 (242)

www.dzielnica7.krakow.pl

KRAKÓW WRZESIEŃ 2018

ISSN 1505-7062

egzemplarz bezpłatny

ZDANIEM PRZEWODNICZĄCEGO

Samorządowe Święto Demokracji

21 października pójdziemy do urn wyborczych, wybierzemy nowego prezydenta miasta, nowych radnych miejskich oraz radnych wojewódzkich.

Ilu radnych i czy aktualnie urzędujący prezydent zasłużą na reelekcję i ile nowych osób będzie piastować te zaszczyt-

ne funkcje, zależy od Państwa poparcia, przynajmniej tak „głosi teoria”. Zapewne w miejscach, gdzie obywatele posiadają dużą dojrzałość, rozumiejąc wagę swojego świadomego głosu i demokrację, teoria ta staje się praktyką. Lecz czy w Polsce tak jest? Śmiem twierdzić, że nie do końca. Raczej kiepsko prezentuje się nasze rozumienie demokracji i prawa do wyboru.

Zastrzegam, prezentuję własny pogląd i macie Państwo prawo nie zgadzać się ze mną i chętnie wysłucham lub przeczytam polemikę. Po pierwsze oceńmy frekwencję. Piszac wprost jest bardzo zła,

tn. zbyt niska. Często słucham tłumaczeń: mnie to nie interesuje, polityka to nie mój świat, i tak nie dotrzymają obietnic wyborczych, nie wiem na kogo głosować i moja najbardziej ulubiona wymówka: mój głos nie ma wpływu na wynik, to że zagłosuję nic nie zmieni. Mógłbym wymienić jeszcze kilkanaście takich „powodów” i każdy następny będzie coraz głupszy, choć te pierwsze nie są mądrzejsze.

Nie ma gorszej postawy obywatelskiej, jak świadome nieuczestniczenie w wyborach. Właściwie trudno nazwać to w ogóle postawą. Wzięcie udziału w wyborach, to pierwsze i podstawowe prawo każdego dorosłego do udziału w demokracji, to coś o czym marzyły miliony ludzi przez dziesiątki pokoleń, a rezygnacja z niego oznacza ograniczanie sobie wpływu na własne życie. Całkowicie niewytłumaczalna jest taka postawa, a każdy argument, aby nie pójść na wybory jedynie próbą usprawiedliwienia swojego braku zaufania do swojego kraju, społeczeństwa i uzasadnieniem swojego braku odpowiedzialności za własne życie.

Po drugie, idąc na wybory, szczególnie samorządowe i oddając swój głos na tzw. jedynekę, czyli pierwszą osobę wymienioną na liście, zakładając że nic nam nie mówi jej imię i nazwisko, właściwie oddajemy głos jedynie na ugrupowanie, którego członkowie tworzą daną listę. Taka postawa jest znacznie lepsza od absencji wyborczej, lecz po prawie trzydziestu latach wolnej Polski stać nas na więcej. Powinniśmy poświęcić choćby kilkanaście minut i odkryć kolejnych kandydatów na liście. Warto sprawdzić, kto jeszcze z dalszych pozycji próbuje sił w starciu o mandat.

[ciąg dalszy na str. 10](#) ➤

21 PAŹDZIERNIKA 2018 r.

niedziela

WYBIERAMY!

PREZYDENTA MIASTA

RADNYCH MIASTA

RADNYCH SEJMIKU WOJEWÓDZKIEGO

Na człowieka składają się wybory i okoliczności. Nikt nie ma władzy nad okolicznościami, ale każdy ma władzę wyboru.

Éric-Emmanuel Schmitt

w numerze:

➤ Z działalności Rady
Dzielnicy VII Zwierzyniec
str. 2

➤ Interwencje
mieszkańców
str. 3

➤ Piękniejący
Zwierzyniec
str. 4

➤ Zielona polana
na Bielanach
str. 5

➤ Krótka historia krakowskiej
rady i radnych miejskich
str. 6

➤ Wywiad z radnym
Andrzejem Hawrankiem
str. 7

➤ XIII Integracyjny
Turniej Piłki Nożnej
str. 11



Z DZIAŁALNOŚCI RADY DZIELNICY VII

20 CZERWCA 2018 R.
ODBYŁA SIĘ XLV SESJA
RADY DZIELNICY VII
ZWIERZYNIEC.

Podjęto następujące uchwały:

Uchwała

nr XLV/392/2018

w sprawie opinii dotyczącej projektu Zarządzenia Prezydenta Miasta Krakowa w sprawie utworzenia okręgów wyborczych w wyborach do Rad Dzielnic Miasta Krakowa w 2018 r. (Rada zaopiniowała pozytywnie podział obszaru Dzielnicy VII na okręgi wyborcze zawarty w projekcie zarządzenia PMK, warunkując swoją opinię wprowadzeniem zmian w kilku wskazanych okręgach).

Uchwała nr XLV/393/2018

w sprawie wskazania kandydata na członka Zespołu ds. nowelizacji statutów dzielnic (Do udziału w pracach Zespołu ds. nowelizacji statutów dzielnic wskazano Pana Szczęsnego Filipiaka).

Uchwała nr XLV/394/2018

w sprawie opinii dotyczącej zbycia części działki nr 417/3/B wraz z działką nr 417/5 oraz części działki nr 535/8/D wraz z działką nr 417/4, obręb 21 Krowodrza przy ul. Orlej w Krakowie (Rada zaopiniowała sprzedaż ww. działek, stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków, celem poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych, stanowiących własność osób fizycznych).

Uchwała nr XLV/395/2018

w sprawie opinii dotyczącej użyczenia lub oddania w trwałe zarząd jednostce miejskiej nieruchomości oznaczonej jako działka nr 175, obręb 52 Krowodrza (Rada pozytywnie zaopiniowała ewentualne użyczenie bądź oddanie w trwałe zarząd nieruchomości jednostce miejskiej Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza”).

Uchwała nr XLV/396/2018

w sprawie wniosków do sporządzanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Zwierzyniec – Księcia Józefa (w związku z przystąpieniem do sporządzania planu jw. Rada zgłosiła następujące wnioski:

» Wnioskuję się o dopuszczenie zabudowy dla celów publicznych na działkach nr 30/1 i 27, obr. 13 Krowodrza – towarzyszącej tzw. Domowi Zwierzynieckiemu, filii Muzeum Historycznego Miasta Krakowa – położonych przy ul. Królowej Jadwigi 41. Wnioskuję się

także o dopuszczenie do przebudowy i rozbudowy budynku istniejącego muzeum oraz lokalizacji ewentualnych nowych obiektów w granicach ww. działek. Wnioskuję się również o możliwie jak największą liberalizację wszelkich wskaźników urbanistycznych, takich jak np. intensywność zabudowy, maksymalna powierzchnia zabudowy, wymagana powierzchnia biologicznie czynna i o możliwie jak największą liberalizację wymagań dotyczących formy architektonicznej.

Umożliwienie zabudowy na ww. działkach jest niezbędne dla planowanej rozbudowy muzeum na cele wystawiennicze i edukacyjne, realizowane zgodnie z programem tej placówki. Ponadto warto przypomnieć, że działka nr 30/1 była do końca lat 60. XX w. częściowo zabudowana.

» Wnioskuję się o likwidację nieprzeznaczalnej linii zabudowy od strony południowej i zachodniej, na działce 155/2, obr. 13, Krowodrza, zajętej przez Szkołę Podstawową nr 32.

Jest to niezbędne, wobec planowanej budowy nowej sali gimnastycznej dla szkoły. Obecnie użytkowana sala zbudowana została w 1939 roku i nie spełnia podstawowych wymogów dla tego rodzaju obiektów.

» Dla obszarów nazwanych – „Wodociągowa”, „Benedyktowicza” oraz „Glinnik” wnioskujemy o możliwie największą ochronę terenów zielonych przed zabudową. Dotyczy to w szczególności istniejących terenów zieleni wysokiej).

Uchwała nr XLV/397/2018

w sprawie wystąpienia z inicjatywą uchwałodawczą do Rady Miasta Krakowa, dotyczącą ustalenia kierunków działań dla Prezydenta Miasta Krakowa zmierzających do utworzenia żłobka na terenie Dzielnicy VII Zwierzyniec (Rada wniosła pod obrady Rady Miasta Krakowa określony w załączniku projekt uchwały).

Uchwała nr XLV/398/2018

w sprawie opinii dotyczącej projektu uchwały Rady Miasta Krakowa w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Gminy Miejskiej Kraków oraz z Krakowską Radą Działalności Pożytku Publicznego lub organizacjami pozarządowymi i podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach

dotyczących działalności statutowej tych organizacji (Rada wydała w powyższej sprawie opinię pozytywną).

Uchwała nr XLV/399/2018

w sprawie korekty rozdysponowania środków wydzielonych do dyspozycji Dzielnicy VII Zwierzyniec na rok 2018 (wprowadzono następujące zmiany:

zrezygnowano z realizacji zadania pn. „Przedszkole nr 78 – remont windy” na kwotę 20 000 zł, a pozyskane środki przeznaczone na nowe zadania:

- zadanie pn. „Szkoła Podstawowa nr 48 – międzyszkolne rozgrywki szachowe” – 1 500 zł,
- zadanie pn. „Klub Kultury „Chełm” – zakup krzeseł” – 6 500 zł
- zadanie pn. „Dofinansowanie programu edukacyjnego dla młodzieży „Pamięć i troska” 2018, realizowanego przez Krakowski Oddział Stowarzyszenia Szarych Szeregów” – 2 000 zł oraz istniejące zadanie pn. „Modernizacja wraz z wyposażeniem skweru u zbiegu ulic Kamedulskiej i Szyszko-Bohusza” – 10 000 zł).

Uchwała nr XLV/400/2018

w sprawie zmiany Uchwały nr XLIV/388/2018 Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec z 22 maja 2018 r. w sprawie korekty rozdysponowania środków wydzielonych do dyspozycji Dzielnicy VII Zwierzyniec na rok 2018 (wprowadzono następujące zmiany:

zrezygnowano z realizacji zadania pn. „Redakcja i skład informatora o dzielnicy” na kwotę 3 500 zł, a pozyskane środki przeznaczone na nowe zadania:

- zadanie pn. „Bursa Szkół Ponadpodstawowych nr 1 – zakup stołów i krzeseł” – 2 500 zł
- zadanie pn. „Zespół boisk sportowych przy ul. Korzeniaka – postawienie toalety przenośnej” – 1 000 zł).

12 LIPCA 2018 R. ODBYŁA SIĘ XLVI SESJA RADY DZIELNICY VII ZWIERZYNIEC.

Podjęto następujące uchwały:

Uchwała nr XLVI/401/2018

w sprawie zmiany sposobu parkowania na ul. Emaus (Rada zawniosowała do Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu o ustawienie znaków B-36 na ul. Emaus:

» po stronie rzeki Rudawy na odcinku od końca zatoki parkingowej (Residence Salvator) do końca parkingu Wspólnoty Mieszkaniowej „Piast” za skrzyżowaniem ul. Jaxy Gryfity;

» na odcinku od skrzyżowania z ul. Jaxy Gryfity do początku parkingu Wspólno-

ty Mieszkaniowej „Piast” [wzdłuż zielonego skwerku]).

Uchwała nr XLVI/402/2018

w sprawie opinii dotyczącej zbycia działki nr 920/5, obręb 21 Krowodrza przy ul. Bazanciej w Krakowie (Rada pozytywnie zaopiniowała ewentualne zbycie działki, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Kraków, w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej stanowiącej własność osób fizycznych).

Uchwała nr XLVI/403/2018

w sprawie opinii wobec możliwości instalacji proggu zwalniającego na ulicy Orlej w Krakowie (Rada zaopiniowała pozytywnie możliwość instalacji proggu zwalniającego na ul. Orlej przed przedszkolem „Bielankowo”).

Uchwała nr XLVI/404/2018

w sprawie upoważnienia Zarządu Dzielnicy VII do wydawania opinii i występowania z wnioskami, o których mowa w § 3 pkt 3 i 4 Statutu Dzielnicy VII na okres od 13 lipca do 27 sierpnia 2018 r.

Uchwała nr XLVI/405/2018

w sprawie rozdysponowania środków wydzielonych do dyspozycji Dzielnicy VII Zwierzyniec na rok 2019 (Rada rozdysponowała środki w łącznej kwocie 2 406 254 zł. Szczegółowe rozdysponowanie ww. środków zostanie opublikowane w kolejnym numerze).

Uchwała nr XLVI/406/2018

w sprawie opinii dotyczącej lokalizacji kompletu pojemników do selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (Rada zaopiniowała pozytywnie obecną lokalizację kompletu pojemników posadowionych przy ul. Powstania Styczniowego).

Uchwała nr XLVI/407/2018

w sprawie opinii dotyczącej zbycia działki nr 60/4, obręb 20 Krowodrza przy ul. Orlej w Krakowie (Rada pozytywnie zaopiniowała ewentualne zbycie działki, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Kraków w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej, stanowiącej współwłasność osób fizycznych).

Uchwała nr XLVI/408/2018

w sprawie wniosku o przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Półwisia Zwierzynieckiego (Rada zaproponowała sporządzenie planu na obszarze ograniczonym:

- » od strony zachodniej – rzeką Rudawą,
- » od strony północnej – granicą obowiązującego MPZP Błonia Krakowskie,
- » od strony wschodniej – granicą obowiązującego MPZP „Cracovia” oraz al. Krasińskiego,

» od strony południowej – granicą obowiązującego MPZP Bulwary Wisły).

Uchwała nr XLVI/409/2018

w sprawie opinii do projektu nowelizacji Statutu Dzielnicy VII Zwierzyniec (Rada zaopiniowała pozytywnie projekt nowelizacji Statutu, z uwagą, aby w § 159 ust. 4 otrzymał brzmienie: „4. Wyborów uzupełniających nie przeprowadza się w okresie 12 miesięcy przed upływem kadencji Rady”).

Uchwała nr XLVI/410/2018

w sprawie dzierżawy parkingu przy al. Focha (Rada pozytywnie zaopiniowała zamiar dzierżawy parkingu na rzecz KS Cracovia 1906 na okres trzech lat).

Uchwała nr XLVI/411/2018

w sprawie opinii dotyczącej ponownego zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego położonego przy ul. Mirowskiej w Krakowie (Rada pozytywnie zaopiniowała zamiar ponownego zawarcia umowy na dalszy okres).

OPRACOWAŁA: **GRAŻYNA ROJEK**

PEŁNY TEKST UCHWAŁ DOSTĘPNY JEST NA STRONIE INTERNETOWEJ DZIELNICY VII www.dzielnica7.krakow.pl ORAZ W BIULETYNIE INFORMACYJNYM URZĘDU MIASTA KRAKOWA: www.bip.krakow.pl

INTERWENCJE MIESZKAŃCÓW

Mieszkaniec ul. Korzeniowskiego zwrócił się z prośbą o ustawienie wiaty przystankowej na przystanku autobusowym „Słonecznikowa” przy skrzyżowaniu ul. Romera i Królowej Jadwigi, sugerując że jeśli chodnik w tym miejscu jest zbyt wąski można to zrobić kosztem jezdni ul. Królowej Jadwigi, która w tym rejonie jest bardzo szeroka.

Rada Dzielnicy zwróciła się do Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie. ZIKiT w odpowiedzi na pismo poinformował, że: przedmiotowy przystanek został dopisany do listy analizowanych lokalizacji pod kątem zapotrzebowania pasażerskiego oraz technicznych możliwości posadowienia na nim konstrukcji. Biorąc pod uwagę mnogość otrzymanych wniosków od osób fizycznych i Rad Dzielnic, pracownicy ZIKiT-u starają się tak dysponować posiadanymi zasobami, aby zaspokoić możliwie jak największe potrzeby pasażerów, na jak najbardziej rozległym terenie. W przypadku przedmiotowej lokalizacji istotna jest kwestia wielkości peronu. Aktualnie nie jest możliwa do posadowienia w tym miej-

scu żadna z konstrukcji jakie posiada ZIKiT, tak aby jak najmniej zawęzić przestrzeń dla pieszych. W związku z tym, że szerokość ul. Królowej Jadwigi na przystanku „Słonecznikowa” wynosi ok. 8 metrów, nie jest możliwe zawężenie jej przekroju celem poszerzenia peronu.

Mieszkaniec ulicy Przegorzalskiej zwrócił się do Rady Dzielnicy o wsparcie inicjatywy mieszkańców o zapewnienie opieki lekarskiej nad zwierzętami domowymi w schronisku przy ul. Rybnej w Krakowie i otwarciu oddziału ambulatoryjnego dla zwierząt spoza schroniska. Pismo mieszkańców poparło również Stowarzyszenie Przyjaciół Przegorzała, zdaniem którego utworzenie takiego ambulatorium byłoby ogromnym ułatwieniem, gdyż osiedle Przegorzały bezpośrednio sąsiaduje ze schroniskiem. Pomysł utworzenia ambulatorium odbił się wśród mieszkańców szerokim echem i wzbudził ogromny entuzjazm. Rada Dzielnicy również popierając stanowisko mieszkańców wystosowała pismo do Towarzystwa Opieki Nad Zwierzętami.

Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami mimo wdzięczności za propozycje mieszkańców i Rady Dzielnicy nie może przychylić się do jej zrealizowania.

Odmowa podyktowana jest przyczynami obiektywnymi, na które obecnie jako podmiot prowadzący Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt nie ma wpływu. KTOZ na mocy umowy zawartej z Gminą Miejską Kraków, jest zobligowane do priorytetowego traktowania zwierząt trafiających do azyłu. Biorąc pod uwagę roczną, średnią liczbę przyjmowanych zwierząt kształtującą się na poziomie dwa i pół tysiąca oraz wszystkie związane z tym obowiązki, takich jak terminowe szczepienia, zabiegi kastracji, sterylizacji, nie byłibyśmy w stanie świadczyć rzetelnych usług na rzecz zwierząt spoza schroniska. Warunki organizacyjne, mała poczekalnia oraz duża liczba osób adoptujących zwierzęta sprawiają, że profesjonalna obsługa gości schroniska jest niezwykle dużym wyzwaniem.

Ponadto w najbliższych miesiącach planowane jest rozpoczęcie przebudowy i modernizacja całego obiektu schroniska. KTOZ pragnie zapewnić, że proponowana idea jest niezwykle wartościowa. Dlatego w przyszłości doloży starań, aby takie rozwiązanie mogło być wdrożone.

OPRACOWAŁA: **TERESA MACHOWSKA**
Ciąg dalszy w kolejnym numerze

PIĘKNIEJĄCY ZWIERZYNIEC

Pierwsze półrocze 2018 roku obfitowało w wiele prac związanych z remontami dróg i chodników na terenie Dzielnicy VII Zwierzyniec. Szczególnie intensywne działania odnosiły się w tym okresie do infrastruktury drogowej osiedla Wola Justowska.

Pierwszą z przeprowadzonych w tym roku dzielnicowych inwestycji infrastrukturalnych była jednak – zlokalizowana w innym rejonie dzielnicy – drobna, acz ważna, dobudowa brakującego fragmentu chodnika przy ul. Olszanieckiej na wysokości posesji nr 5E (fot. 1).



fot.1 Dobudowany fragment chodnika przy ul. Olszanieckiej w rejonie posesji nr 5E

Znaczącą aktywnością Rady Dzielnicy VII był także, przeprowadzony wiosną, remont nakładek na ul. Bielaka (fot. 2) i ul. Ciechanowskiego (fot. 3). Stanowiący kontynuację prac prowadzonych w po-



fot.2 Wyremontowana nakładka na ul. Bielaka



fot.3 Wyremontowana nakładka na ulicy Ciechanowskiego

przednim roku, remont nawierzchni na tych ulicach przyczynił się do właściwego wyprofilowania ich powierzchni, a co za tym idzie do wyeliminowania obszernych kałuż, w znaczącym stopniu utrudniających przemieszczanie się po tym obszarze przez pieszych i samochody.

Komfort ruchu pieszego i kołowego poprawił się znacznie także na al. Panieńskich Skół na odcinku od al. Kasztanowej do ul. Sarnie Uroczysko. Dotychczasowa, znajdująca się w dalece niezadowalającym stanie droga (fot. 4 i 5) została tu gruntownie wyremontowana, zarówno w zakresie chodnika, jak i nakładki asfaltowej (fot. 6 i 7). Docierające do Rady Dzielnicy sygnały od mieszkańców dowodzą, że inwestycja ta była niezwykle potrzebna, a jej przeprowadzenie w wydatny sposób poprawiło komfort przemieszcza-



fot.4 Skrzyżowanie al. Panieńskich Skół z ulicą Jontkowa Góra przed remontem



fot.5 Skrzyżowanie al. Panieńskich Skół z ulicą Sarnie Uroczysko przed remontem

nia się pieszych i kierowców przedmiotową ulicą. W odniesieniu do omawianego obszaru dzielnicy warto również nadmienić, że jednym z najistotniejszych wyzwań, stojących przed składem Rady Dzielnicy kolejnej – rozpoczynającej się z końcem bieżącego roku (po



fot.6 Skrzyżowanie al. Panieńskich Skół z ulicą Sarnie Uroczysko po remoncie



fot.7 Skrzyżowanie al. Panieńskich Skół z ulicą Jontkowa Góra po remoncie

wyborach do Rad Dzielnic planowanych na listopad lub grudzień) – kadencji, będzie remont chodników w ciągu al. Kasztanowej. Dalece posunięty stopień ich eksploatacji w istotny sposób utrudnia przemieszczanie się tą reprezentacyjną aleją, w pełni uzasadniając ich – prawdopodobnie etapowany (z uwagi na znaczące koszty) – pilny remont.

Na lepsze zmieniało się w ostatnim czasie również bezpośrednie otoczenie wejścia do – zlokalizowanego na terenie Lasku Wolskiego – krakowskiego Ogrodu Zoologicznego. W miesiącach wiosennych bieżącego roku, z inicjatywy radnych miejskich, wykonany tam został nie tylko nowy, nowoczesny pawilon

wejściowy do ZOO, ale również długo oczekiwany przez mieszkańców Krakowa remont sąsiadującego z wejściem do ZOO fragmentu al. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa. Estetyczne, wyremontowane chodniki oraz nowa nakładka asfaltowa, nie tylko poprawiły komfort przemieszczania się w okolicy ZOO, ale także tchnęły w ten obszar nowoczesnego ducha, zwiększając jego atrakcyjność w oczach mieszkańców Krakowa i przyjezdnych gości (fot. 8 i 9).

Powyższe inwestycje nie wyczerpują planów Rady Dzielnic VII Zwierzyniec w zakresie remontów dróg i chodników na terenie Dzielnic VII w 2018 roku. Wydatnym na to dowodem są trwają-

ce prace remontowe – dzielnicowe: na ul. Kraszewskiego (remont chodnika po prawej stronie na odcinku od ul. Salwatorskiej do ul. Fałata) i ul. Salwatorskiej (remont chodnika po prawej stronie na odcinku od ul. Kraszewskiego do ul. Prusa) oraz miejskie: remont ulicy Królowej Jadwigi na odcinku od al. Focha do ul. Kościuszki.

Relacje z wykonania m.in. tych inwestycji, pojawią się tradycyjnie w kolejnych numerach „Kuriera Zwierzynieckiego”, do lektury których serdecznie zapraszam.

WITOLD GÓRNY
Przewodniczący Komisji
Infrastruktury Rady Dzielnic VII



fot.8 Rejon wejścia do Ogrodu Zoologicznego przed remontem



fot.9 Rejon wejścia do Ogrodu Zoologicznego po remoncie

fot. W. Górny

Zielona polana na Bielanych pozostanie własnością miasta

Miaasto chciało sprzedać prawie trzyhektarową działkę, która znajduje się w otulinie Lasku Wolskiego. Teren położony jest w okolicy Klasztoru Kamedułów na Bielanych. W prywatne ręce miała trafić urokliwa zielona polana, którą porasta wiele drzew i krzewów. Obszar znajduje się w sercu parku krajobrazowego i ma kluczowe znaczenie dla walorów widokowych okolicy. Dzięki szybkiej interwencji udało się zablokować transakcję. Parcela pozostanie własnością samorządu. Daje to gwarancję, że w przyszłości działka nie zostanie zabudowana.

Teren miał zostać sprzedany w drodze licytacji. Cena wywoławcza wynosiła tylko 18 złotych za metr kwadratowy. Aukcje zaplanowano na 2 sierpnia. Gdy zapadała decyzja o zbyciu działki, nie wystąpiono o opinię do rady dzielnic. Informacja o licytacji była dosyć słabo

rozpropagowana. Natrafiłem na ten komunikat, ponieważ staram się na bieżąco monitorować, jakie tereny na Zwierzyni miasto zamierza sprzedać. Szybko nagłośniłem sprawę. Napisałem również pismo interwencyjne. Sprawa wzbudziła spore zainteresowanie, dlatego wielu mieszkańców zaczęło domagać się odwołania aukcji.

Nasze działania przyniosły efekt. Pod koniec lipca Pan Prezydent podjął decyzję o wstrzymaniu sprzedaży.

Uważam, że konieczna jest zmiana procedur. Rady dzielnic uczestniczą tylko w procesie sprzedaży małych działek w tzw. trybie dopełnienia. Chodzi o sytuacje, kiedy właściciel nieruchomości przyległej chce powiększyć swoją parcelę o teren gminny. Natomiast w przypadku zbywania dużych działek, dzielnice



Miało chcieć sprzedać spory teren w okolicach Klasztoru Kamedułów na Bielanych

fot. K. Kwarciak

nie mają żadnego wpływu na decyzje. Jednostki pomocnicze zazwyczaj nie są nawet informowane o planach magistratu. Jestem przekonany, że najniższa komórka samorządu powinna mieć większą możliwość oddziaływania na proces sprzedaży wszystkich miejskich działek. Decyzja wymaga przecież dobrej znajomości specyfiki lokalnej.

KRZYSZTOF KWARCIAK

Rada i radni miejscy

Najkrótsza historia – od średniowiecza do współczesności

(cz. I)

Przywilej lokacyjny z 1257 roku, na długi czas ustalił kształt urbanistyczny i obszar przyszłego miasta, odtąd bardziej zwarty, z uporządkowaną siatką przyszłych ulic, co służyć miało obronności. Był to przede wszystkim efekt tragicznych dla Krakowa doświadczeń związanych z pierwszym najazdem Tatarów (1241). Zrujnowane miasto otworło się wówczas z konieczności na systematyczny napływ dużych grup osadników niemieckich. Ze względu na ich pracowitość i umiejętności, początkowo odbywało się to z pożytkiem dla lokalnego rozwoju. Trwał ożywiony ruch budowlany, choć w 1259 roku miasto dotknął kolejny najazd. Kiedy Tatarzy po raz trzeci oblegli miasto (1287), zastali je już silnie obwarowane, a zorganizowani mieszczaństwo zdolali się skutecznie obronić.

Kiedy żywioł niemiecki urósł w siłę i zapragnął odegrać rolę polityczną w sporach o koronę polską, doszło do buntu wójta Alberta przeciwko Łokiet-

kowi (1311), stłumionego jednak szybko i krwawo. Prosta – choć rozłożona w czasie – konsekwencją tamtych wydarzeń była lokacja, już przez Kazimierza Wielkiego nowych miast: Kazimierza (1335) i Kleparza (1366), nazywanego początkowo „Florencją” (od kościoła św. Floriana).

Nie było to jednak podyktowane tylko chęcią utworzenia miast konkurencyjnych (polskich!), wobec żywiołu niemieckiego. Chodziło też o rozszerzenie krakowskiego ośrodka przez stworzenie dodatkowych rynków zbytu. Podkreślić warto, że obydwie miasta posiadały własny, odrębny samorząd.

POWOŁANIE RADY MIEJSKIEJ

Polokacyjny Kraków – podobnie jak wiele innych średniowiecznych miast – budował swą tożsamość w oparciu o coraz silniejsze mieszczaństwo. Było to konkurencyjne w stosunku do panują-

cego dotąd powszechnie feudalnego modelu władzy wójtowskiej. Dlatego doniosłym wydarzeniem stało się wyłonienie spośród mieszczaństwa Rady Miejskiej, aby ta wprowadzała skuteczniejsze metody zarządzania. Te wzorce zaczerpnięte były zresztą z Magdeburga, na którego prawie lokowany był Kraków. Wiadomo, że Kraków powołał radę szybciej niż Wrocław, lokowany 15 lat wcześniej. Pierwsza wzmianka o jej działalności pochodzi z 1264 roku.

Przez długie lata taki model ustrojowy funkcjonował na zasadzie kompromisu (wójt – rada). Nie ulega jednak wątpliwości, że zarządzanie miastem przez Radę niosło znamiona nowoczesności, było bardziej skuteczne i bardziej przyszłościowe. Wójt doskonale uposażony (młyny, prawo połowu, jatki rzeźnicze etc.) nie był pokrzywdzony, bo przywilej Bolesława Wstydlwego był w gruncie rzeczy swego rodzaju kontraktem z wójtami.

RATUSZ – SIEDZIBA RADY

Rosnąca rola mieszczaństwa sprawiła, że z czasem powstawać zaczęły okazałe siedziby władz miejskich, niekiedy wzorowane wprost na feudalnych zamkach. Nie inaczej było w Krakowie, a pierwsza wzmianka o tutejszym ratuszu pojawia się w 1316 roku. Wzniesiono go zapewne kilkanaście lat wcześniej, jako dwukondygnacyjną budowlę kamienną, z dostawioną wieżą o charakterze zarówno obronnym, jak i reprezentacyjnym.

W ciągu następnych stuleci budynek ratusza, a wraz z nim wieżę, kilkakrotnie przebudowywano i podwyższano. Najkorzystniejsze zmiany w jego architektonicznym wizerunku nastąpiły w 1454 roku, kiedy to nadbudowano płycinowe szczyty, ozdobione sterczynami.

Najważniejszą salą w ratuszu była tzw. Izba Pańska pełniąca rolę sali obrad i zarazem sali sądowej, urządzona w końcu XVI stulecia. Zdobily ją między innymi kasetonowy strop (na podobieństwo wawelskich), portal z intarsjowanymi drzwiami i kolumnowe obramienia okien. Ten bogaty wystrój, podkreślać miał rolę krakowskiego magistratu. Zapewne dla równowagi, w podziemiach



Rekonstrukcja wyglądu krakowskiego Ratusza z drugiej połowy XVII wieku.

umieszczono ciężkie więzienie, połączone z izbą tortur. Ratusz przetrwał w średniowiecznej postaci do 1820 roku, kiedy to rozpoczęto jego rozbórkę, pozostawiając jedynie osamotnioną wieżę.

UMOCNIENIE IDEI SAMORZĄDU

Panowanie króla Kazimierza Wielkiego otworzyło epokę świetności miasta, trwającą do początków XVII wieku. Kraków miał w tamtych czasach swój utrwalony siłą tradycji samorząd, swoje ustawy (np. budowlane) i swoje prawa, zatwierdzane przez królów. Miał też świetnie zorganizowane cechy, uniwersytet i własne sądy. Nawiązanie dobrych stosunków ze Związkiem Hanzeatyckim, sprawiło, że miasto mogło z pożytkiem pośredniczyć w handlu między wschodem a zachodem.

Mimo tych osiągnięć żywioł polski był jeszcze długo słaby. W Radzie Miasta powszechny był zarówno język, jak i obyczaj niemiecki. Nie inaczej było w kościele i zwykłym życiu miasta. Na takim tle nieuniknione były spory narodowościowe i niechęć szlachty (polskiej), do mieszczaństwa, mająca też głębsze przyczyny ekonomiczne. Ponadto, pod koniec XV wieku nasila się antysemityzm i Żydzi – za sprawą nacisków mieszczan – zostają ostatecznie wygnani z Krakowa do sąsiedniego Kazimierza.

Od czasu lokacji, na przestrzeni kilku następnych stuleci, Kraków zyskał niepodważalną rangę metropolii skupionej wokół królewskiej rezydencji na Wawelu. W Rzeczypospolitej był drugim po Gdańsku ośrodkiem pod względem liczby ludności. O zamożności mieszkańców decydowały – podobnie jak w średniowieczu – silnie rozwinięte rzemiosło (ok. 40 cechów) i handel, także tranzytowy. W związku z ruchem budowlanym, powstawały wokół miasta wapienniki i cegielnie. Urządzano też papiernie, bo już w końcu XV wieku Kraków był znaczącym ośrodkiem drukarskim.

WZROST ZNACZENIA RADY I ROLI PATRYCJATU

W kwestiach ustrojowych istotny był stopniowy – począwszy od połowy XIV wieku – wzrost znaczenia Rady, kosztem uprawnień wójta i sądu ławniczego. Wkrótce – po wykupie przez Radę dóbr wójtowskich – wójtowie utracili charakter reprezentanta władzy królewskiej, stając się urzędnikami miejskimi, podporządkowanymi Radzie. Rada składała się początkowo z 6-8 rajców „wybranych” – drogą mianowania przez wojewodę. Z czasem ich liczba urosła do 24, ale decyzyjne było ośmioosobowe, wyłaniane kolegium. Na czele Rady stał burmistrz, a rajcą było się dożywotnio.

Rada wydawała zarządzenia o charakterze organizacyjno-porządkowym – tzw. wilkierze – zastępowała też sąd posiadając prawo karania tych, którzy ich nie respektowali.

W miarę upływu lat wyodrębniła się wśród obywateli niewielka, ale mająca głos decydujący, grupa określana z czasem jako patrycjat. Tworzyła ona dość hermetyczny klan – najbardziej wpływowych i bogatych – 20-25 rodzin sprawujących faktyczną władzę w mieście. Nie ulega jednak wątpliwości, że byli oni światłymi, wykształconymi obywatelami i – co najważniejsze – lokalnymi patriotami.

Tak pokrótce przedstawiałaby się historia powołania i działalności staropolskiej Rady Miejskiej. Począwszy od początków XVII wieku rozpoczął się czas powolnego upadku Krakowa, zapoczątkowany przeniesieniem siedziby królewskiej do Warszawy (1609). Później spadały na miasto dość regularnie, o wiele poważniejsze klęski. W latach 1651-1652 przytrafiła się dziesiątkująca ludność epidemia czarnej ospy (ok. 30 tys. ofiar). Kilka lat później przyszedł pustoszący miasto najazd szwedzki, po którym tak Kraków, jak i cała Polska już się nie podniosły...

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

KRAKÓW MOICH MARZEŃ



Andrzej Hawranek – związany ze środowiskiem samorządowym Krakowa od 2002 roku. Obecnie Radny Miasta Krakowa, a także Radny Dzielnicy VII Zwierzyniec.

Ma Pan za sobą dwie kadencje w Radzie Miasta Krakowa. Czy Pana zdaniem w tym czasie Kraków się zmienił?

Zdecydowanie. Być może niektórzy tego nie zauważają, ale miasto cały czas się zmienia. Myślę, że zmiany te docenią tak naprawdę dopiero przyszłe pokolenia. Przywołuje mi to na myśl sytuację, która miała miejsce 100 lat temu, czyli krytykę ówczesnych mieszkańców, dotyczącą działań prezydenta Juliusza Leo. W tej chwili stawiamy mu pomniki. Nawiasem mówiąc, sam byłem tego inicjatorem, oczywiście wsłuchując się w głos

społeczny. Pomnik został postawiony w tej kadencji, na 100-lecie urodzin Leo, a był to jeden z trzech wielkich prezydentów i jedyny który nie miał swojego pomnika w Krakowie. Warto zaznaczyć, że był to też jedyny pomnik jaki nie wzbudzał niczyich kontrowersji. Żadni aktywiści przeciwko temu nie protestowali. Myślę, że pomnik stojący w okolicy kładki Bernatka podoba się również mieszkańcom. Po pierwsze wpisuje się w klimat miejsca i swoją lokalizacją nawiązuje do przyłączenia przez prezydenta Leo Podgórze do Krakowa, jak również piętnastu innych gmin, w tym Zwierzynca, co miało miejsce parę lat wcześniej. Po drugie w mojej ocenie jest on po prostu ładny.

Nasuwa mi się na myśl jeszcze inna sytuacja, sprzed 6 lat. Wystąpiłem wtedy z zupełnie abstrakcyjnym jak na tamten czas projektem, który miał być jednym z elementów walki ze smogiem. Zaproponowałem pobieranie tzw. ekomyta za wjazd samochodami m.in. do centrum, co było już praktykowane np. w Berli-

nie czy Londynie. Spotkało się to wtedy z ostrą krytyką. W tej chwili, coraz częściej mówi się o tzw. strefach zielonych, które są niczym innym jak wspomnianym ekomytem. Jak widać czasy się zmieniają, zmienia się świadomość społeczna, ale też uwarunkowania prawne, pozwalające na realizację takich projektów jak tu wspomniany. Tak więc zachodzące zmiany najłatwiej ocenia się z perspektywy czasu.

Opierając się o swoje doświadczenia, jak Pan widzi przyszłość Krakowa, w jakim kierunku powinno się zmieniać miasto, co jest zaletą mieszkania w Krakowie a co wadą?

Paręnaście lat temu została przyjęta koncepcja Krakowa jako miasta zwarte- go, co ma swoje konsekwencje. Obecnie zmagamy się z tym, przeciwko czemu protestuje bardzo wiele osób i z czym ja też się nie zgadzam. Jest to zabudowywanie każdego wolnego kawałka terenu, zwłaszcza w centrum. Nasza dzielnica, czyli Zwierzyniec, w mniejszym stopniu boryka się z tym problemem, ale powoli i nas on dotyka. Weźmy na przykład Półwieś Zwierzynieckie. Wydawałoby się, że jest tak zabudowane, że nic już tu nie

można postawić. Okazuje się jednak, że po pierwsze realizowane są tu nadbudowy nieruchomości np. kamienic, tam gdzie nie powinno to mieć miejsca, po drugie – pojawiają się pomysły zabudowywania podwórek. Rada Dzielnicy wystąpiła z inicjatywą uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu, z czym zgadzam się w stu procentach. Jeszcze do niedawna wydawało się to zbędne, jednak okazuje się, że deweloperzy potrafią zabudować każdy skrawek terenu i taki plan jest konieczny.

Drugi problem, który bezpośrednio dotyczy naszej dzielnicy to budowa na terenach zielonych, na terenie Woli Justowskiej, Chelmu, Bielani czy Olszanicy. Tak jak nie wadziłyby nikomu domy jednorodzinne, tak zmagamy się z próbą zabudowywania działek wielorodzinnymi, dużymi blokami.

W jakim więc kierunku powinno się zmieniać miasto? Osobiście jestem zwolennikiem miasta, które składałoby się z wielu mniejszych organizmów, rozwijającego się na zewnątrz. Parę lat temu została uchwalona ustawa aglomeracyjna, która miała umożliwiać tworzenie aglomeracji, w tym m.in. była mowa o aglomeracji krakowskiej. Niestety obecne władze zawęziły tę możliwość tylko do aglomeracji śląskiej, a moim marzeniem jest doprowadzenie do czegoś takiego, jak aglomeracja krakowska, gdzie Kraków składałby się z dużego ośrodka miejskiego i wielu gmin sąsiednich. Byłaby to koncepcja miasta rozwartego, które ma swoje plusesy polegające na tym, że nie byłoby zabudowywania środka miasta, tylko równocześnie rozwój ten byłby na obrzeżach. Ma to również swoje minusy – takiej aglomeracji znacznie trudniej zapewnić transport. Byłem jednym z autorów uchwały mówiącej o budowie przystanków na istniejących liniach kolei aglomeracyjnej – na małej i dużej obwodnicy. Niestety koszty budowy tych przystanków i warunki jakie stawia PKP są tak gigantyczne, że jeden przystanek mógłby kosztować kilkanaście, a w niektórych przypadkach i kilkadziesiąt milionów złotych, dlatego realizacja tej uchwały idzie dosyć powoli. Niemniej jednak, już w okolicach Sanktuarium w Łagiewnikach powstaje taki przystanek i w tym momencie można by było potraktować to jako pewnego rodzaju premetro, czyli wstęp do metra. Uważam, że prędzej czy później metro w Krakowie będzie niezbędne i będzie musiało zaistnieć, ale to jest pomysł na lata, inwestycja z którą Kraków sam sobie nie poradzi i będzie potrzebował finansowania zewnętrznego.

W tej chwili opracowywana jest koncepcja metra w naszym mieście, jak miałyby wyglądać, i dopiero po jej opracowaniu będziemy mogli coś więcej na ten temat powiedzieć.

Tak więc uważam, że aglomeracja krakowska wcześniej czy później będzie musiała powstać. Powstać na poziomie uzgodnień, na zasadzie partnerskiego dialogu między gminami, a nie jak kiedyś proponował to radny Łukasz Wantuch – my nakazujemy, reszta musi się dostosować.

Przywołam tu wspomnianego wcześniej prezydenta Leo. Stworzenie wielkiego Krakowa zajęło mu dobrych parę lat. Lat negocjacji i uzgodnień, bo przypominam, że sąsiednie gminy wcale nie były chętne, by przyłączyć je do Krakowa. Potrzebna była do tego duża doza dyplomacji i pokazanie płynących z tego korzyści.

Myślę, że w stosunkowo niedalekim czasie i nam przyjdzie zmierzyć się z takim problemem. Oczywiście są płynące z tego korzyści ekonomiczne i finansowe, a aglomeracja krakowska mogłaby mieć rocznie i o 100 mln większe dochody niż obecnie suma wszystkich dochodów Krakowa i gmin sąsiednich, np. taka gmina Kocmyrzów czy Luborzycza, mająca 40 mln zł budżetu, jeżeli zwiększyłaby go o 10 mln zł, tj. 25% dochodów gminy, to ta stosunkowo niewielka kwota dla Krakowa, dla którejkolwiek z sąsiednich gmin byłaby już bardzo istotną kwotą w budżecie. Wtedy można by wspólnie realizować projekty dotyczące transportu, infrastruktury itp.

Na chwilę obecną na przyszłość stoi jeszcze brak uwarunkowań prawnych, które pozwoliłyby na podjęcie odpowiednich kroków. Te które zostały uchwalone przez sejm zostały cofnięte przez obecną władzę. Jednak uważam, że z czasem koncepcja miasta zwartego będzie musiała ulec przewartościowaniu i modyfikacji.

A jakie są zalety mieszkania w Krakowie?

Jest to jedno z dwóch najszybciej rozwijających się miast w Polsce. Kraków jako drugi poza Warszawą ma dodatni przyrost mieszkańców. Co roku studiuje tu ok. 200 tys. młodzieży i to co dla wielu może wydawać się wadą jest również zaletą. Miasto rozrasta się, realizowane są coraz częściej małe potrzeby mieszkańców, np. zieleni, parki kieszonkowe, ponieważ jak powiedział kiedyś obecny prezydent: *To co dużego miało zostać wybudowane, to już wybudowane zostało.* W tej chwili miasto idzie w kierunku spełniania potrzeb codziennych mieszkańców. Oczywiście każdy może powiedzieć, że można by to było robić szybciej, lepiej. Na pewno kuleje

system budowy ścieżek rowerowych. Nie bardzo jestem w stanie zrozumieć dlaczego tych 120 – 130 mln, które całkowicie załatwiłoby problem ścieżek rowerowych w Krakowie nie udało się w 100% wygospodarować. Uważam, że jest to temat, którym trzeba się poważnie zająć w przyszłej kadencji i krótko mówiąc zamknąć go.

Jakie Pańskie działania uważa Pan za kluczowe i co nazwałby Pan sukcesem?

Na pewno bardzo ważną rzeczą, zwłaszcza dla naszej dzielnicy, jest przebudowa ulicy Królowej Jadwigi. Ten projekt cały czas jest realizowany. Udało mi się zabezpieczyć na ten cel środki w kwocie ponad 30 mln zł. W tej chwili są opóźnienia w jego wykonaniu, wynikające z konieczności uzyskiwania na nowo uzgodnień od nowo powstałych podmiotów centralnych, takich jak np. Wody Polskie. Jest on w fazie tworzenia dokumentacji dla V etapu i jeżeli uda się doprowadzić do pozyskania jej całości jeszcze w tym roku, to najprawdopodobniej jesienią, a najpóźniej na przełomie roku będzie ogłoszony przetarg na realizację tego etapu. Równocześnie trwa praca nad dokumentacją dla VI etapu. Biorąc pod uwagę również to, że udało się wymienić nakładkę asfaltową i dokonać remontu na odcinku między al. Focha, ul. Piastowską i pętlą na Salwatorze to po zamknięciu V i VI etapu – i jest to zadanie na najbliższą kadencję – remont ul. Królowej Jadwigi, ciągnący się przez lata, zostanie zakończony.

W tej kadencji udało się doprowadzić do zakończenia rozbudowy przedszkola przy ul. Emaus. Był to też projekt obliczony na wiele lat. Przedszkole zostało rozbudowane, dodatkowe oddziały zostały otwarte i myślę, że można to zaliczyć do sukcesów, biorąc pod uwagę sprawy lokalne.

Już w tym momencie udało mi się doprowadzić, jako sprawy ogólnomiejskie, do zwiększenia dochodów z podatku CIT będącego jednym ze źródeł dochodów Miasta. Przedsiębiorcy, posiadający oddziały w naszym mieście są zobligowani by odprowadzać ten podatek do gminy miejskiej Kraków. Nie do stolicy, gdzie najczęściej są centrale, a są to dochody na poziomie paru mln zł rocznie.

Poza tym uważam, że sukcesem tej kadencji jest wprowadzenie Karty Krakowskiej. Na razie projekt ten startuje. Jednym z głównych jego elementów są niższe ceny biletów komunikacji miejskiej, ale będzie on rozbudowywany. Krakowianie będą mieli zniżki na różnego rodzaju imprezy kulturalne i sportowe organizowane przez miasto jak i np. tańsze bilety wstępu do muzeów. Staram się

więc działać nie tylko lokalnie, ale również globalnie, biorąc pod uwagę interes zarówno mieszkańców naszej dzielnicy, jak również mieszkańców całego miasta.

Taką ciekawą inicjatywą było wybudowanie parku linearnego na Ruczaju. Jest to projekt pilotowany przez Klub PO, którym kieruję. Była też inicjatywa budowy smoczych skwerów, które powstają w każdej dzielnicy. Jest już projekt i w tym roku będzie też realizacja smoczego skweru na terenie Parku Decjusza.

Wiemy, że praca radnego wymaga poświęcenia dużej ilości czasu. Jak udaje się Panu pogodzić życie zawodowe, rodzinne oraz pracę w samorządzie?

No cóż, jeżeli ktoś się chce zaangażować i chce faktycznie wykonywać swój mandat dobrze, to trzeba liczyć się z tym, że to praca na pełnym etacie, poza godzinami pracy, jako że nie mamy w Polsce radnych zawodowych. Otrzymujemy dietę, która wynosi 2 600 zł i jest zwrotem kosztów, które potrąca rademu pracodawca, jeżeli jest konieczność wykonywania obowiązków radnego w czasie pracy, a tak jest często np. Sesje RMK trwają cały dzień, od wczesnych godzin przedpołudniowych często do późnych godzin nocnych. Ktoś może powiedzieć, że to dużo. Policzyłem. Poświęcam pracy radnego około 160 godzin miesięcznie, czyli to jest normalna praca na etacie. Poza tym, zajmuję się dosyć trudną i odpowiedzialną działką, czyli finansami – jestem przewodniczącym Komisji Budżetowej.

Co do życia rodzinnego, to biorąc pod uwagę powyższe oraz to że pracuję zawodowo, życia rodzinnego w zasadzie nie mam. Z żoną widuję się raz, dwa razy w tygodniu, głównie w weekend i to nie każdy. Czasami obowiązki społeczne wymagają wzięcia udziału w uroczystości czy imprezie również wtedy. Na szczęście syn jest już dorosły i poszedł własną drogą.

Czy widzi Pan jakieś zagrożenia dla samorządności i co powinniśmy zrobić, aby poprawić funkcjonowanie samorządu krakowskiego?

W tej chwili w naszym kraju ścierają się dwie koncepcje. Koncepcja centralizacji reprezentowana przez obecną władzę i koncepcja decentralizacji, czyli zwiększenia zadań i możliwości samorządów, reprezentowana m.in. przez porozumienie obywatelskie – Koalicję Obywatelską, która została zawarta w Krakowie i której kandydatem na prezydenta w nadchodzących wyborach jest obecny prezydent Jacek Majchrowski.

Kilka lat temu uruchomiliśmy Budżet Obywatelski, który został w 100%

zainicjowany przez środowisko Platformy Obywatelskiej i przez klub PO. Ja miałem zabezpieczyć środki na ten cel. Co roku cieszy się on zainteresowaniem mieszkańców. Z pewnością są jakieś potknięcia przy jego realizacji, ale gdybyśmy nie wyszli z tym projektem, to w tej chwili byłby on na zupełnie innym poziomie albo nie byłoby go wcale. Doprowadziliśmy też do zmian w statucie Miasta Krakowa, dając krakowianom możliwość składania projektów obywatelskich, gdzie Rada Miasta ma obowiązek zająć się każdym z nich. Kraków był pierwszym miastem, które wprowadziło takie zmiany w statucie. Staraliśmy się też, żeby w tej kadencji powstała Komisja Dialogu Obywatelskiego. Komisje są otwarte, podobnie jak sesje. Każdy może przyjść, wyrazić swoje zdanie czy zgłosić problem istotny dla lokalnej społeczności. To są przykłady tego, że dążymy aby zarządzać miastem razem z mieszkańcami, brać pod uwagę zdanie aktywistów miejskich i mieszkańców. No a koncepcja, którą reprezentuje obecna władza i czego też jesteśmy świadkami, to koncepcja centralizacji wszystkiego w jednych rękach. Kiedy zostanie ona już w pełni zrealizowana, na przykład zmiany w sposobie rozliczania podatku VAT mogą kosztować Kraków ok. 100 mln zł rocznie mniej dla miasta, a więcej dla budżetu centralnego. Konsekwencją działań centralnych, które jeszcze nie tak dawno miały miejsce były np. gigantyczne problemy z wycinką drzew na terenie miasta. Miasto dąży do zwiększenia ilości zieleni, a liberalizacja prawa doprowadziła do tego, że każdy mógł wyciąć każde drzewo, z czego oczywiście korzystali deweloperzy, którzy teraz dodatkowo otrzymali prawo budowy w zasadzie wszędzie, na mocy ustawy nazywanej „lex deweloper”. Jak centralne uwarunkowania prawne będą pozwalały na takie działania, gmina będzie miała stosunkowo ograniczone możliwości, żeby temu zapobiec, nawet tworząc plany zagospodarowania przestrzennego czy lokalne akty prawne.

A czy są jakieś elementy, które należałoby poprawić w samych strukturach samorządowych?

Myślę, że należałoby zwiększyć uprawnienia dzielnic. Dzielnice są w tej chwili jednostkami pomocniczymi, które mają możliwość opiniowania i zabierania głosu, ale ich głos nie jest głosem, który jest obligatoryjny, tzn. taki, który musi być brany pod uwagę. Opinie dzielnic powinny być uwzględniane przez miasto, ale wymaga to zmian na poziomie prawa centralnego. Być może należałoby iść w tym kierunku jaki

swego czasu umożliwiła ustawa warszawska – dzielnice są samodzielnymi podmiotami mającymi osobowość prawną – i tutaj ponownie kłania się pomysł aglomeracji. Jeżeli byłaby możliwa do wprowadzenia ustawa aglomeracyjna w Krakowie, to warto pójść tą drogą, zwłaszcza jak chodzi o część tych największych dzielnic. Zwierzyńiec jest stosunkowo niewielką dzielnicą, ma ok 20 tys. mieszkańców, ale są dzielnice które mają 60 tys. czy 70 tys. mieszkańców. Taką dzielnicą jest np. Prądnik albo Dębniki, no i to już są gigantyczne organizmy miejskie. Powiem tylko tyle, że większość gmin podkrakowskich nie przekracza 20 tys. mieszkańców.

Od kilku lat słychać propozycje likwidacji dzielnic. Czym by to skutkowało?

Takie głosy formułują głównie ci, którzy nie mieli możliwości albo okazji pracować w dzielnicy. Oprócz tego, że jestem radnym miasta, jestem również czwartą kadencję radnym dzielnicy i uważam, że te jednostki są najbliższe mieszkańcom. Najbardziej znają ich potrzeby i są nieodzowne. Zależy to jeszcze od współpracy między radą miasta czy radą dzielnicy. Myślę, że akurat w przypadku Dzielnicy VII ta współpraca jest wręcz bardzo dobra, żeby nie użyć słowa modelowa. Zarządzanie czy bycie jednym z 43 radnych w ponad milionowym organizmie jakim jest miasto Kraków, powoduje w tej chwili to, że okręg wyborczy liczy ok 100 tys. mieszkańców. Nie ma takiej możliwości, żeby jakikolwiek radny spotkał się z tymi wszystkimi mieszkańcami, to jest fizycznie niemożliwe albo musiałoby kosztować bardzo dużo czasu. Okręg wyborczy dzielnicy to jest tak mniej więcej 1-2 tys. mieszkańców. Tu już jak najbardziej pojawia się możliwość, żeby radny dzielnicowy znał prawie osobiście wszystkich jego mieszkańców, i w tym momencie ta linia transmisji między dzielnicą a radą miasta nabiera sensu. Dzielnice przekazują potrzeby lokalnych mieszkańców a gmina, rada miasta, jako jeden ze środków władzy w mieście, ośrodek uchwałodawczy – bo przypomnijmy sobie środkiem wykonawczym jest prezydent miasta – po prostu te potrzeby realizuje i to zarówno w skali makro jak i mikro.

Czego by Pan życzył mieszkańcom w związku ze zbliżającymi się wyborami?

Przed wszystkim, aby wybierali świadomie a nie bazowali tylko na kampanii wyborczej, która moim zdaniem tym razem będzie nie tylko wyjątkowo krótka, ale równocześnie wyjątkowo brutalna.

dziękuję za rozmowę
ILONA STUS

Samorządowe Święto Demokracji

► ciąg dalszy ze str. 1

Bardzo często okazuje się, że znajdują się tam wartościowe osoby, od wielu lat działające na rzecz społeczeństwa, ale nie potrafiące przebić się w tzw. układzie organizacyjnym. Niestety w Państwa zwyczaju zakorzeniło się swoiste zaprzeczenie oceny sposobu doboru i kolejności kandydatów na listach wyborczych względem wyborów jakich Państwo dokonują.

Z jednej strony obywatele narzekają na partie, że od lat wygrywają wybory ci sami politycy, że scenę polityczną/samorządową „zabetonowano”, a z drugiej strony jak analizuje się liczbę oddanych głosów na poszczególnych kandydatów na liście, to ich liczba jest wprost proporcjonalna do zajmowanego na niej miejsca. Czym wyższe miejsce, tym więcej uzyskanych głosów. Skoro od lat tak oddajemy głosy, to utwierdzamy władzę partii w przekonaniu o swojej nieomylności w konstruowaniu list, czyli ustalania kolejności kandydatów, a sami kandydaci mają już wryte w podświadomość, że najważniejsza jest pozycja w partii, bo ona gwarantuje lepsze miejsce na liście. Zatem po co być super aktywnym samorządowcem, skoro to nie najważniejsze kryterium Państwa wyborów? Oczywiście nie wolno generalizować, lecz założyć się, że ten mechanizm działa już co najmniej w 70 % podejmowanych decyzji.

Winni są politycy czy wyborcy? Myślę, że wszyscy, ale jedno jest pewne. Politycy sami nie zmieniają tej zasady, bo uważają, że byłoby to samobójstwo wyborcze. Oczywiście mylą się, bo tym działaniem zniechęcają Państwa do udziału

w wyborach i w ten sposób niszczą demokrację. To swoiste błędne koło mogą przerwać jedynie wyborcy. Owszem czasami nowe ugrupowania mają w sobie powiew świeżości, i te zasady w pierwszych wyborach do których podchodzą jeszcze nie panują, lecz ma to zazwyczaj miejsce tylko ten jeden raz. Pragnę, aby Państwa to nie zrażało, bo jeśli chcemy to zmienić, powinniśmy jeszcze bardziej świadomie uczestniczyć w wyborach, poświęcając ciut czasu na lekturę o naszych przyszłych reprezentantach.

Po trzecie, jak już się zdecydujemy na wybór naszego przyszłego przedstawiciela, zapamiętajmy co mówił podczas kampanii. Nie zakładajmy, że nie wywiąże się ze swoich obietnic wyborczych, ale też zastanówmy się co jest prawdziwą obietnicą, a co jedynie – choć to też ważne – wyrażeniem poglądu przez kandydata. Często obietnica, którą się składa jest nierealna do wykonania w jedną, a nawet dwie kadencje. Zatem nie możemy mu czynić z tego zarzutu. Ważne, aby sprawdzić czy zmierzał w tym kierunku, czy cokolwiek zainicjował lub głosił tę ideę. Sednem tego punktu jest słowo „sprawdzam”. Tak, bez sprawdzania polityków, wręcz kontrolowania, nie ma mowy o świadomym wyborze, i dlatego ponownie stawiam zarzut zaniechania dla wszystkich. Jak można mieć pretensje, że nie dotrzymują obietnic, że się sprzeniewierzają, skoro od wielu lat nikt nikomu nie patrzył na ręce. Jak to możliwe, że wybieramy tych samych polityków i narzekamy na nich na co dzień?

To byłoby za proste. Myślę, że wiele osób rozlicza poprzedniego samorządowcę i obdarowuje swoim głosem innego kandydata. Niestety politycy wiedzą, że o wyborze poszczególnych kandyda-

tów (pamiętają o dobrym miejscu na liście) decydują tzw. „twarde elektoraty”, a szalę ciut przeważają osoby zmieniające z wyborów na wybory swoje preferencje wyborcze, a jak na to nałożymy niską frekwencję, to... I tu pojawia się matematyka wyborcza. Pozwolę sobie na taką puentę: nie chodzi teraz o to w jakiej jestem partii lub którą Państwo opcję polityczną szanują lub nie. Rzecz w tym, że w polityce panują pewne prawidłowości, a My w naszym kraju – dla mnie z niezrozumiałych powodów – pozwoliliśmy sobie przez wiele lat na brak edukacji w tym zakresie. Nie głosujemy albo głosujemy bezrefleksyjnie, nie rozliczamy, nie próbujemy nawet komunikować się z naszymi reprezentantami i w wyniku braku stosownych działań, wspólnie z politykami, nie rozwijamy naszej demokracji. Już nas nie cieszy wolność, a byliśmy z niej tacy dumni. I pozostajemy w przekonaniu, że nie warto nic robić, bo nie da się nic zmienić. Problemem jest „zabetonowanie” sposobu myślenia o polityce i naszego stosunku do niej. Nie wolno się obrażać. Demokracja jest dla ludzi, którzy chcą z niej korzystać. To nie jest dobrodziejstwo, które można otrzymać i sam fakt jego posiadania zapewni nam korzyści z niego płynące. Demokracja wymaga ciągłego rozwoju świadomości i trzeba ją cały czas pielęgnować. Co najmniej podczas wyborów.

Skoro widzę tyle potknięć, wręcz wad, to dlaczego zacząłem tytuł od słowa „święto”? Bo wierzę, że to jest święto, dla mnie większe aniżeli wiele innych świąt. Wierzę w sens demokracji, u której podstaw jest wolność, szacunek do drugiej osoby i wspólnota. Wierzę w mądre wybory jakich Państwo dokonacie. Większość z nas ma okazję brać udział w wielu wyborach przez całe życie i nawet jeśli jeszcze tym razem nie trafimy z naszym wyborem, to w kolejnych nadal możemy naprawić swój błąd. Nadal mamy wpływ na skład osobowy samorządów, a przez to na kierunek rozwoju miasta i województwa. Nadal możemy być demokratami i ograniczyć się jedynie do świadomego wyboru osoby, która będzie nas reprezentować, ale proszę i apeluję do wszystkich: idźmy 21 października i zagłosujmy! Wybierzmy samorządowców, Radnych Miasta Krakowa i Radnych Sejmiku Województwa Małopolskiego oraz Prezydenta. Pokażmy politykom, że zależy nam na naszej ojczyźnie.

SZCZĘSNY FILIPIAK

ps

Pamiętajmy, że wybory do Rad Dzielnic będą w innym (późniejszym) terminie.

**ŚWIĘTO
DZIELNICY VII
ZWIERZYNIEC**

Rada i Zarząd Dzielnicy VII
zapraszają na:

29 września 2018 r.

(sobota od godziny 16⁰⁰)

Strzelnica przy ul. Królowej Jadwigi 220



XIII Integracyjny Turniej Piłki Nożnej „Na Zielonej Murawie”



21 czerwca (eliminacje) i 27 czerwca 2018 r. (finały) na obiektach Zwierzynieckiego Klubu Sportowego odbył się XIII Integracyjny Turniej Piłki Nożnej „Na Zielonej Murawie”. Tak jak i w latach poprzednich, organizatorem Turnieju były Warsztaty Terapii Zajęciowej z ul. Królowej Jadwigi 81 w Krakowie. Rada Dzielnicy VII Zwierzyniec po raz kolejny wsparła finansowo powyższe przedsięwzięcie. Patronaty nad wydarzeniem objęli: honorowy – Prezydent Miasta Krakowa Profesor Jacek Majchrowski oraz Rada Dzielnicy VII „Zwierzyniec”, sportowy – Małopolski Związek Piłki Nożnej, medialny – Radio Kraków oraz TVP 3 Kraków.

W imprezie wzięło udział 16 drużyn reprezentujących placówki znajdujące się na terenie m.in. Krakowa (os. Młodości, ul. Królowej Jadwigi, ul. Miodowa, ul. Teligi, ul. Pasteura), Małopolski (Pobiednik Mały, Radwanowice, Oświęcim, Zembrzyce), a także innych województw (Świętochłowice, Gliwice, Bytom, Sosnowiec, Siemianowice Śląskie).

Zwycięzcą turnieju została drużyna Stowarzyszenia „Bratnich Serc” z Oświęcimia. Na podium stanęły także drużyny Zakładu Aktywności Zawodowej przy Bytomskim Stowarzyszeniu Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej oraz Zespół Szkół Specjalnych nr 2 z Sosnowca.

Najlepszymi kibicami wyłonionymi przez głosowanie wszystkich drużyn biorących udział w turnieju została Fundacja Wspierania Rozwoju Społecznego „Leonardo” z os. Młodości w Krakowie.

Wzorem lat poprzednich nagrodzeni zostali wszyscy zawodnicy biorący

udział w turnieju, niezależnie od zajętego przez drużynę miejsca. Dodatkowo wśród wszystkich uczestników rozlosowane zostały nagrody rzeczowe.

Nagrody wręczyli zaproszeni goście: Pani Marzena Paszkot (Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Rodziny), Pani Elżbieta Datka (była Dyrektor Warsztatów Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia Pomocy Socjalnej „Gaudium Et Spes” z ul. Królowej Jadwigi 81) oraz Pan Szczesny Filipiak (Przewodniczący Zarządu i Rady Dzielnicy VII).

Najlepszy Uczestnik Turnieju	Wojciech Dudziński /Warsztat Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Psychiatrii i Opieki Środowiskowej – Kraków, ul. Miodowa/
Najlepszy Opiekun Turnieju	Mateusz Gacek /Chrześcijańskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Ich Rodzin i Przyjaciół „Ognisko” ŚDS Kraków, ul. Teligi oraz WTP Pobiednik Mały/
Król strzelców Turnieju	Wojciech Dudziński /Warsztat Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Psychiatrii i Opieki Środowiskowej – Kraków, ul. Miodowa/
Najlepszy bramkarz Turnieju	Zdzisław Piszczek /Fundacja Wspierania Rozwoju Społecznego „Leonardo” Kraków, os. Młodości/

W imieniu organizatorów pragnę złożyć podziękowania wszystkim sponsorom, a także osobom, które przyczyniły się do tego, aby można było po raz trzynasty spotkać się „Na Zielonej Murawie”.

Do zobaczenia za rok.

KRZYSZTOF KOWALSKI



Drugi „Dzień Przegorzał”

W sobotę 16 czerwca 2018 roku w Przegorzalach odbyła się druga edycja, współorganizowanej przez Radę Dzielnicy VII Zwierzyniec, Klub Kultury „Przegorzały” oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Przegorzał, imprezy plenerowej pod nazwą „Dzień Przegorzał”.

VI „Turniej Ulic”

Pierwszą część wydarzenia stanowiła VI już edycja „Turnieju Ulic” w piłkę nożną, w której rokrocznie udział biorą drużyny reprezentujące poszczególne rejony osiedla Przegorzały. Rywalizowały ze sobą ulice: Księcia Józefa, Przegorzalska, Kamedulska oraz Szyszko-Bohusza/Smorawińskiego.



Zwycięska reprezentacja ul. Kamedulskiej z historycznym pucharem KS Przegorzalanki 1938-1948 (fot. A. Wotek)

Po zakończeniu Turnieju, kapitan zwycięskiej drużyny ulicy Kamedulskiej – Michał Musiał odebrał historyczny puchar KS Przegorzalanki 1938-1948.

Puchar wraz z grawerunkiem wskazującym na tegorocznego triumfatora „Turnieju Ulic” zostanie należycie wyeksponowany w Klubie Kultury „Przegorzały”.

Przyznany został również puchar dla króla strzelców turnieju. Nagroda ta przypadła w tym roku autorowi aż 5 trafień – Piotrowi Włodarskiemu (z ul. Przegorzalskiej). Najlepszym bramkarzem turnieju, po raz

drugi z rzędu, wybrany został w tym roku Marek Krzywdziński (ul. Kamedulska). W ramach turnieju odbył się także konkurs rzutów karnych dla najmłodszych. Jego tryumfátorem został Dominik Wesołowski.

Tradycyjnie już, po uroczystej ceremonii wręczenia nagród rozpoczęło się wielkie grillowanie w sąsiedzkim gronie zawodników oraz kibiców.

„Przepiknik” 2018

Zgodnie z nową – zapoczątkowaną w 2017 roku formułą wydarzenia, równocześnie z Turniejem Ulic, w Klubie

Kultury „Przegorzały” oraz na terenie przegorzalskich ogródków jordanowskich, miała miejsce impreza plenerowa dedykowana sympatykom Klubu pod nazwą „Przepiknik”.

Wydarzenie rozpoczęły występy uczestników zajęć Klubu oraz wystawa prac malarskich z Małej Akademii Plastycznej.

Główną atrakcją było oficjalne otwarcie muralu na elewacji Klubu Kultury „Przegorzały”, autorstwa Mar-

cina Wierzchowskiego. Mural powstał w ramach Budżetu Obywatelskiego 2017 przy współpracy z Fundacją „Świadoma Przestrzeń”, która podczas „Przepikniku” przeprowadziła warsztaty z zakresu Street Artu dla dzieci i dorosłych. Przegorzalską imprezę w tym roku wsparło wiele firm oraz Fundacja dla Zwierząt La Fauna, za co serdecznie dziękujemy.



Warsztaty bębniarskie oraz warsztaty z jogi

Z roku na rok rosnąca skala wydarzenia pod nazwą „Dzień Przegorzał” oraz zainteresowanie odbywającymi się w jego ramach atrakcjami, dowodzą znaczącej woli integracji i zacieśniania więzi sąsiedzkich wśród mieszkańców osiedla Przegorzały. Już teraz pragniemy więc serdecznie zaprosić wszystkich mieszkańców Dzielnicy VII Zwierzyniec na – planowany na czerwiec 2019 – przyszłoroczny trzeci „Dzień Przegorzał”.

OLGA SEWILŁO
Klub Kultury „Przegorzały”
WITOLD GÓRNY
Reprezentant os. Przegorzały
w Radzie Dzielnicy VII



Oficjalne otwarcie muralu na elewacji Klubu Kultury Przegorzały przez Radnego Miejskiego Andrzeja Hawranka, Przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy VII Zwierzyniec Szczęsnego Filipiaka oraz Radnych Dzielnicy VII Zwierzyniec - Witolda Górnego i Krzysztofa Kwarciaka

Broniąca tytułu reprezentacja ulicy Kamedulskiej nie zawiodła i wygrywając kolejno z ulicami: Szyszko-Bohusza/Smorawińskiego 4-1, Przegorzalską 4-0 oraz Księcia Józefa 6-1, po raz trzeci z rzędu, okazała się być najlepszą drużyną turnieju.

Pełna, końcowa tabela rywalizacji turniejowej przedstawia się następująco:

1. **KAMEDULSKA** 9 pkt., (G+/- 14/2)
2. **PRZEGORZALSKA** 6 pkt., (G+/- 14/8)
3. **KSIĘCIA JÓZEFA** 3 pkt., (G+/- 6/13)
4. **SZYSZKO-BOHUSZA/SMORAWIŃSKIEGO** 0 pkt., (G+/- 15/6)

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 3-4 Kraków

Redaktor naczelny: Szczęśny Filipiak

Kurier Zwierzyniecki redagowany jest przez zespół w składzie: Ilona Stus - redaktor prowadzący, Łukasz Filipiak, Szczęśny Filipiak, Krzysztof Jakubowski, Teresa Machowska, Jakub Markowski, Krzysztof Kwarciak, Witold Górny.

Adres Redakcji: Biuro Rady Dzielnicy VII „Zwierzyniec”, ul. Bolesława Prusa 18, tel. 12 421-56-66, 12 429-90-47

e-mail: kurier.zwierzyniecki@gmail.com, rada@dzielnica7.krakow.pl

Czynne: pon., śr., czw., pt. 10.00-14.00; wt. 11.00-13.00 i 15.00-17.00

Druk: ALNUS sp. z o.o., ul. Cechowa 51 A, 30-614 Kraków, tel.: 12 659 71 80, email: alnus@alnus.pl, www.alnus.pl

nr 4 (242) • Wrzesień - Kraków 2018 • ISSN 1505-7062 • nakład 4 tys. egz. • egzemplarz bezpłatny

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redakcyjnego opracowywania tekstów oraz zmiany ich tytułów.